

Blokowanie stron bez wyroku sądu budzi wątpliwości RPO

22 lutego 2025

Projekt nowej „Ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną” zakładający m.in. możliwość blokowania stron internetowych decyzją administracyjną, czyli bez czekania na wyrok sądu, spotkał się z reakcją RPO. W piśmie do ministra cyfryzacji nazwał go „budzącym wątpliwości w kontekście poszanowania chociażby wolności słowa” – informuje serwis Prawo.pl.



„Zmiana ustawy, nad którą pracuje Ministerstwo Cyfryzacji, wiąże się z koniecznością implementacji nowych, unijnych regulacji dot. usług cyfrowych, określających kwestię przeciwdziałania rozpowszechnianiu nielegalnych treści w przestrzeni internetowej. Według ostatniego zaprezentowanego projektu, który trafił właśnie do konsultacji z Komitetem do spraw Europejskich, zablokowanie określonych witryn nie będzie już wymagało decyzji sądu” – czytamy na stronie Prawo.pl.

Serwis informuje, że jednoznaczne stanowisko w tej kwestii zajął Rzecznik Praw Obywatelskich, wystosowując pismo do Krzysztofa Gawkowskiego, Ministra Cyfryzacji. „Projektowane rozwiązania budzą moje wątpliwości w kontekście poszanowania

podstawowych praw i wolności jednostki. Przepisy te nie zapewniają jednostce czynnego udziału w toczącym się postępowaniu, prawa do bycia wysłuchanym, pełnej realizacji zasady prawdy obiektywnej, jak również prawa do skutecznego środka odwoławczego” – napisał RP0.



Jak czytamy na stronie Prawo.pl, w ocenie Rzecznika wątpliwości co do zgodności z „Konstytucją” budzi sama koncepcja wydawania przez organ administracji publicznej, tj. prezesa UKE, decyzji administracyjnych w zakresie dotyczącym wolności słowa. RP0 przypomniał, że chociaż taka decyzja będzie mogła być zaskarżona do sądu administracyjnego, to sąd ten „nie zastępuje organu administracji w podejmowaniu decyzji merytorycznych, a jedynie kontroluje, czy działał on zgodnie z prawem”.

Na podstawie: Prawo.pl

Źródło: PAP-Mediaroom.pl